

**Akty prawne regulujące kwestie własnościowe
i narodowościowe w Polsce w pierwszych latach po
zakończeniu II wojny światowej**

***Legal acts regulating property and national matters in Poland
in the first years after the end of World War II***

Streszczenie:

Po zakończeniu II wojny światowej, w wyniku zmiany granic Polska znalazła się w sowieckiej strefie wpływów. Skutkowało to koniecznością zbudowania nowej państwowości i tożsamości społeczeństwa, opartej o ideologię komunistyczną. Był to również czas rozliczeń ze *zdrajcami Narodu*. W artykule przedstawiono najważniejsze akty prawne, mające wpływ na kształtowanie się kultury prawnej w pierwszych latach powojennych, a szczególny nacisk został położony na kwestię walki z Volksdeutami.

Słowa kluczowe:

II wojna światowa, PKWN, obozy pracy, majątki opuszczone i porzucone.

Summary:

After the end of World War II Poland found itself in the Soviet sphere of influence. That resulted in the need to build a new state and identity of the society based on the communist ideology. It was also a time of settling accounts with the *traitors of the Nation*. The article presents the most important legal acts influencing the formation of the society in the first post-war years, and special emphasis was placed on the issue of the fight against the Volksdeuts.

Key words:

World War II, PKWN, labor camps, abandoned estates.

1. Uwagi wstępne

II wojna światowa sprawiła, że struktura narodowościowa i wyznaniowa polskiego społeczeństwa uległa ogromnej zmianie. Polska, z państwa, w którym co dziesiąty obywatel był wyznania mojżeszowego lub prawosławnego¹, przekształciła się w kraj praktycznie jednolity wyznaniowo. Zmiany były widoczne najbardziej w małych miasteczkach, w których udział procentowy ludności żydowskiej był jeszcze wyższy². Spory, które powstawały między społecznościami, prowadziły do powstawania wrogości między grupami wyznaniowymi. Kwestie te, obok ideologii komunizmu, miały niezmierny wpływ na kształtowanie się kultury prawnej w latach powojennych. Majątki ofiar terroru hitlerowskiego oraz porzucone przez Niemców, były przejmowane przez członków lokalnych społeczności – kwestia ta wymagała odpowiedniego uregulowania. Konieczne było również zasymilowanie w pełni ludności, która została przesiedlona z Kresów Wschodnich. Celem niniejszego artykułu jest próba zbadania aktów prawnych uchwalonych w pierwszych latach powojennych, w szczególności dotyczących usunięcia ze społeczeństwa *wrogów Narodu* oraz regulacji dotyczących sytuacji prawnej pozostawionych majątków.

2. Ogólny zarys sytuacji politycznej i społecznej

W chwili zakończenia działań wojennych, decyzje dotyczące granic powojennej Polski były już podjęte³. W trakcie wojny życie straciło między 5,6 a 5,8 miliona osób⁴, naziści przesiedlili około 1,6 mln ludności⁵. Zmiany terytorialne spowodowały przesiedlenie Polaków mieszkających na Kresach Wschodnich⁶. Jak trudna była sytuacja społeczna w Polsce po zakończeniu działań wojennych, wskazują choćby przykłady pogromów, które miały miejsce w latach 40-tych. Niełatwy był również powrót do rodzinnych stron Żydów, którzy przeżyli Holokaust. W jednym z przeprowadzonych wywiadów z ocalonymi z Holokaustu, M. Grynberg usłyszał, że:

¹ Tabela 18, Mały Rocznik Statystyczny 1939, Rok X, Warszawa 1939, Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego.

² W Zamościu przed I wojną światową ludność żydowska stanowiła ok. 68% ludności miasta, a przed II wojną 38%.

³ W trakcie konferencji w Poczdamie i Jałcie podjęto decyzję o powojennych granicach Polski (*Atlas historyczny świata*, Warszawa 1974, s. 40).

⁴ W. Materski, T. Szarota, *Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, Warszawa 2009, s. 16.

⁵ C. Łuszczak, *Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce*, Poznań 1979, s. 136.

⁶ Por. M. Grzebałkowska, *1945. Wojna i pokój*, Warszawa 2015.

„Wszyscy myślą, że wyzwolenie to szczęście. Mają rację, ale wyzwolenie to też moment, kiedy się orientujesz, że jesteś sam i że nie ma już twojego świata. Nie ma nic i nikogo. Koniec. A ty żyjesz. W czasie wojny żyjesz nadzieją, a potem... już nie ma na co mieć nadziei”⁷.

Ze względu na zmiany polityczne, jednym z wyzwań stojących przed władzą powojennej Polski, było stworzenie nowego „obywatela” – człowieka, oddanego ideałom socjalistycznym, walczącego o wspólne dobro i budującego „nową Polskę”. Wyniszczenie inteligencji w trakcie wojny spowodowało również konieczność ukształtowania nowych elit. Pokolenia, które przeżyły terror nazistowski i sowiecki często były podatne na ideologię socjalistyczną, młodzież pragnęła poczucia stabilności i przynależności.

Władza w Polsce została przejęta przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN), który w Manifeście z 22 lipca 1944 roku⁸, nazywał Rząd w Londynie samozwańczą władzą nielegalną, opartą na bezprawnej faszystowskiej konstytucji z kwietnia 1935 roku. Zarzucono, że Rząd londyński hamował walkę z okupantem hitlerowskim. Ogłoszono, że PKWN działać będzie na podstawie jedynie obowiązującej konstytucji legalnej, czyli Konstytucji z 17 marca 1921 roku. W Manifeście zapisano, że:

„Wybiła godzina odwetu na Niemcach za męki i cierpienia, za spalone wsie, za zburzone miasta, zniszczone kościoły i szkoły, za łapanki, obozy i rozstrzeliwania, za Oświęcim, Majdanek, Tremblinkę, za wymordowanie ghetta”.

Dalej, wzywano do walki następującymi słowami:

„Chwytajcie za broń! Bijcie Niemców wszędzie, gdzie ich spotkacie! Atakujcie ich transporty, udzielajcie informacji, pomagajcie żołnierzom polskim i sowieckim! (...) spieszcie do szeregów Wojska Polskiego, które pomści klęskę wrześniową i wraz z armiami Narodów Sprzymierzonych zgotuje Niemcom Nowy Grunwald!”

Nowy ustrój Polski opierał się na całkowitej negacji tradycji międzywojennej. Jednymi z pierwszych „wrogów państwa” stali się właściciele ziemscy. Już w Manifeście przewidziano reformę rolną, która została przeprowadzona na mocy dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września

⁷ M. Grynberg, *Oskarżam Auschwitz. Opowieści rodzinne*, Wołowiec 2014.

⁸ *Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 22 lipca 1944 roku*, *Rocznik lubelski* 2, 7-14, 1959 [online:] http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Rocznik_Lubelski/Rocznik_Lubelski-r1959-t2/Rocznik_Lubelski-r1959-t2-s7-14/Rocznik_Lubelski-r1959-t2-s7-14.pdf [odczyt: 20.01.2019].

1944 roku⁹ o przeprowadzeniu reformy rolnej. Zgodnie z art. 2 ust. 1 lit. e tego dekretu, dokonywano wywłaszczenia własności albo współwłasności osób fizycznych lub prawnych, jeżeli rozmiar (posiadanych ziem) łączny przekraczał bądź 100 ha powierzchni ogólnej, bądź 50 ha użytków rolnych, a na terenie województw poznańskiego, pomorskiego i śląskiego, jeśli ich rozmiar łączny przekraczał 100 ha powierzchni ogólnej, niezależnie od wielkości użytków rolnych tej powierzchni. Wywłaszczeń dokonywano bez wypłaty odszkodowania¹⁰.

Kolejną ważną kwestią do uregulowania była własność majątków porzucanych przez Niemców z tzw. Ziem Odzyskanych oraz przez ofiary II wojny światowej¹¹. Już w trakcie wojny został wydany dekret z dnia 2 marca 1945 roku o majątkach opuszczonych i porzuczonych (dalej: „Dekret o majątkach”¹²). Zgodnie z art. 1 § 1 dekretu o majątkach, za opuszczony majątek uznawano wszelki majątek ruchomy lub nieruchomy, który w związku z wojną rozpoczętą 1 września 1939 roku nie znajdował się w posiadaniu właściciela, jego prawnych następców (określonych w art. 19), lub osób prawa ich reprezentujących. Natomiast, definicję majątku porzuczonego zawierał art. 2 § 1 Dekretu o majątkach, stanowiąc że do kategorii tej zalicza się wszelki majątek ruchomy lub nieruchomy, który był własnością lub w posiadaniu państwa niemieckiego, a w chwili wejścia w życie Dekretu nie został jeszcze objęty przez organa państwowe lub samorządowe oraz majątek obywateli niemieckich lub osób, które zbiegły do nieprzyjaciela. Dekret unieważniał również m. in. umowy w przedmiocie majątków opuszczonych zawarte z byłymi władzami okupacyjnymi. Na

⁹ Dz. U. z 1945, nr 3, poz. 13 – t.j.

¹⁰ Jest to jedyny akt prawny regulujący wywłaszczenie nie zawierający postanowień o odszkodowaniu. W wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 2 sierpnia 2016 roku w sprawie o sygn. akt I OSK 2635/15 (SIP LEX nr 2118752), NSA orzekł, że niemożliwe jest dochodzenie odszkodowania za wywłaszczenie w trybie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami.

¹¹ Do dziś nie rozwiązano ustawowo kwestii mienia pożydowskiego. W Polsce od 2017 roku trwały prace nad ustawą ograniczającą prawa właścicieli, którym własność została odebrana po 1944 roku przez władze komunistyczne, nadal nie została ona przedstawiona w Sejmie - Projekt ustawy o zrekompensowaniu niektórych krzywd wyrządzonych osobom fizycznym wskutek przejęcia nieruchomości lub zabytków ruchomych przez władze komunistyczne po 1944 roku, [on-line:] <https://www.ms.gov.pl/pl/informacje/download,9903,0.html> [odczyt: 19.01.2019]. W opinii Rady Legislacyjnej z dnia 12 stycznia 2018 roku wskazano, że brak jest konstytucyjnej regulacji, która bezpośrednio ustanawiałaby obowiązek dokonania reprivatyzacji. Podkreślono również, że przedstawiony projekt ma na celu jedynie zrekompensowanie niektórych krzywd wyrządzonych przejęciem przez władze komunistyczne, a nie ma na celu reprivatyzacji. Krytyce poddano wąskie ukształtowanie zakresu podmiotowego, który został ograniczony tylko do osób fizycznych, które w dniu przejęcia nieruchomości były właścicielami (współwłaścicielami) nieruchomości, posiadały obywatelstwo polskie, a także ich małżonków, a także następców prawnych, o ile są wstępnymi lub zstępnymi dawnych właścicieli. Pominęto tu osoby prawne, co wydaje się godzić w zasadę równości wobec prawa, wynikającą z Konstytucji. Podkreślić należy również, że planowany termin do wystąpienia z roszczeniami był zbyt krótki i wynosił jedynie 12 miesięcy. Na krytykę zasługuje również fakt, że w projekcie za „nieruchomości przejęte” uznano zarówno nieruchomości jak i zabytki ruchome.

¹² Dz. U. z 1945, nr 2, poz. 45.

mocy art. 5 § 1 Dekretu o majątkach utworzono Główny Tymczasowy Zarząd Państwowy przy Ministerstwie Skarbu. Powstały również wojewódzkie oddziały Tymczasowego Zarządu Państwowego, do kompetencji których należało mianowanie zarządcy majątku opuszczonego lub porzuconego. Na zarządców miano powoływać w pierwszej kolejności osoby uprawnione do żądania przywrócenia posiadania majątku opuszczonego.

Procedura przywracania posiadania była wszczynana na wniosek właściciela lub jego prawnego następcy, którym zgodnie z art. 19 Dekretu o majątkach, był krewny w linii prostej (zstępny i wstępny) i w linii bocznej, który miałby prawo dziedziczenia po nim na wypadek jego śmierci oraz małżonek – stosownie do obowiązujących ustaw cywilnych. Przywrócenie posiadania skutkowało jedynie możliwością sprawowania zarządu i użytkowania majątku. Postępowanie, na podstawie art. 22 § 1 Dekretu o majątkach, było prowadzone przed sądem grodzkim, w okręgu którego znajdował się opuszczony majątek. Zastosowanie znajdowały przepisy k.p.c. Po wpłynięciu wniosku w lokalu sądu wywieszano informacje o jego złożeniu i wyznaczano rozprawę na ósmy dzień licząc od daty otrzymania wniosku. Zgodnie z art. 22 § 2 Dekretu o majątkach na rozprawę wzywano właściciela (wnioskodawcę), właściwy wojewódzki oddział Tymczasowego Zarządu Państwowego oraz osoby, które zgłosiły swoje prawa do tego majątku. Sąd przeprowadzał postępowanie sądowe nie będąc związany żadnymi dowodami. Przy wydawaniu wyroku musiał zważać na fakt czy majątek nie ma szczególnego znaczenia dla interesów państwa. Na podstawie art. 26 § 1 Dekretu o majątkach, sąd orzekał postanowieniem czy i kto ma być wprowadzony w posiadanie. Orzeczenie takie było natychmiast wykonalne, a sąd był zobowiązany do wydania go najpóźniej w ciągu trzech tygodni od złożenia wniosku. Na postanowienie przysługiwało zażalenie, które rozpoznawane było przez sąd okręgowy w składzie trzech sędziów na posiedzeniu jawnym. W posiadanie majątku, zgodnie z art. 30 § 1 Dekretu o majątkach, wprowadzał wojewódzki oddział Tymczasowego Zarządu Państwowego. Prawomocne postanowienie ujawniano w księdze wieczystej. Jak stanowił art. 34 § 1 Dekretu o majątkach, takie orzeczenie nie przesądzało o prawie własności. Do czasu ustalenia prawa własności, inne osoby mogły żądać uchylecia lub zmiany postanowienia, o ile posiadały mocniejszy tytuł prawny do posiadania tego majątku. Własność majątku była nabywana po upływie okresu dziesięcioletniego. Wtedy na żądanie osoby interesowanej sąd grodzki stwierdzał nabycie własności, a wydane orzeczenie stanowiło podstawę wpisu do księgi wieczystej.

Dekret o majątkach obowiązywał do 7 maja 1945 roku i został zastąpiony ustawą z dnia 6 maja 1945 roku o majątkach opuszczonych i porzuconych¹³, która miała tożsamą treść, poza rozszerzeniem jej o zarząd gospodarstw rolnych. Bardzo ważny był również dekret z dnia 8 marca 1946 roku o majątkach opuszczonych i poniemieckich¹⁴ (dalej „d.m.o.p.”). Definicja majątku opuszczonego była tożsama z definicją zawartą w Dekrecie o majątkach. Na mocy art. 2 ust. 1 d.m.o.p. na własność Skarbu Państwa przeszedł majątek Rzeszy Niemieckiej i byłego Wolnego Miasta Gdańska, obywatele Rzeszy Niemieckiej i byłego Wolnego Miasta Gdańska z wyjątkiem osób narodowości polskiej lub innej przez Niemców prześladowanej, niemieckich i gdańskich osób prawnych z wyłączeniem osób prawa publicznego, spółek kontrolowanych przez obywateli niemieckich lub gdańskich albo przez administrację niemiecką lub gdańską oraz osób zbiegłych do nieprzyjaciela. Jak wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, założeniem przepisów o majątkach opuszczonych i poniemieckich nie była nacjonalizacja mienia ludności, a wręcz przeciwnie, zasadniczym jej celem było zabezpieczenie mienia obywateli, którzy w związku z wojną utracili jego posiadanie. Upaństwowienie mienia na tej podstawie było ostatecznością, która zapobiegła szkodliwemu z punktu widzenia gospodarczego stanowi tymczasowości, niemogącemu oczywiście trwać w nieskończoność (por. uchwałę Izby Cywilnej Sadu Cywilnego z dnia 24 maja 1956 r., I CO 9/56)¹⁵.

Przepisy regulujące własność majątków porzuconych i poniemieckich były przedmiotem orzekania przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka. Trybunał nie wypowiedział się jednak co do meritum, gdyż nie miał jurysdykcji nad sporem dotyczącym naruszenia praw przez Polskę, w okresie przed przystąpieniem do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności¹⁶.

3. Walka ze zdrajcami Narodu¹⁷

Jednym z ważnych problemów koniecznych do uregulowania była kwestia ukarania osób, które w trakcie II wojny światowej współpracowały z okupantem - karana była oczywiście jedynie współpraca z nazistami, ze względu na

¹³ Dz. U. z 1945, nr 30, poz. 179.

¹⁴ Dz. U. z 1946, nr 13, poz. 87 ze zm.

¹⁵ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2013 roku, sygn. akt. III CSK 204/12, SIP Legalis nr 726344.

¹⁶ *Preussische Treuhand GmbH & CO. K&A. A. v. Polska*, ETPC, sygn. akt 47550/06, SIP LEX 457001.

¹⁷ Termin ten funkcjonował w publicystyce konspiracyjnej okresu II wojny światowej i był powszechnie używany przez różne kręgi społeczeństwa po 1945 roku.

„sojusz z Armią Czerwoną”¹⁸. Ludność doświadczona przez okupację gotowa była do dokonywania samosądów, dlatego musiano szybko uregulować tę kwestię prawnie. Pierwszym aktem w tym zakresie był dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 4 listopada 1944 roku o środkach zabezpieczających w stosunku do zdrajców Narodu (dalej: „dekret o środkach zabezpieczających”¹⁹). Zgodnie z art. 1 dekretu o środkach zabezpieczających obywatel polski, który w okresie okupacji niemieckiej na terytorium tzw. General gouvernement i województwa białostockiego bądź zadeklarował swoją przynależność do narodowości niemieckiej lub swoje pochodzenie niemieckie, bądź faktycznie korzystał z praw i przywilejów z tytułu przynależności do narodowości niemieckiej lub pochodzenia niemieckiego podlegał, niezależnie od odpowiedzialności karnej, przytrzymaniu, umieszczeniu na czas nieoznaczony w miejscu odosobnienia (obozie) i poddaniu przymusowej pracy. Zgodnie z art. 2 ust. 1 dekretu o środkach zabezpieczających przytrzymanie i skierowanie do obozu odbywało się na mocy zarządzenia prokuratora. Na mocy art. 2 ust. 2 dekretu o środkach zabezpieczających sąd na podstawie umotywowanego wniosku prokuratora, na posiedzeniu niejawnym wydawał postanowienie, na mocy którego zarządzenie utrzymywał lub uchylał. Prokurator musiał przed sądem udowodnić, że zaszły przesłanki określone w art. 1 dekretu o środkach zabezpieczających. Na postanowienie sądu karnego nie przysługiwał żaden środek odwoławczy. Na podstawie art. 2 ust. 5 dekretu o środkach zabezpieczających, prezes specjalnego sądu karnego mógł z urzędu lub na wniosek prokuratora skierować sprawę do ponownego rozpoznania specjalnemu sądowi karnemu w składzie pięcioosobowym. Dekret ten nie przewidywał żadnych przesłanek, które powodowałyby konieczność ponownego rozpoznania sprawy. W przypadku umieszczenia osoby w obozie, daleko idące konsekwencje dotyczyły również rodziny skazanego. Na podstawie art. 3 dekretu o środkach zabezpieczających cały majątek zdrajców Narodu i osób z nimi żyjących ulegał konfiskacie na rzecz Skarbu Państwa. Zgodnie z art. 4 dekretu o środkach zabezpieczających, zdrajcy Narodu oraz żyjący z nimi członkowie rodziny tracili prawa publiczne i obywatelskie prawa honorowe oraz prawa rodzicielskie i opiekuńcze na czas nieoznaczony. Zgodnie z art. 5 dekretu o środkach zabezpieczających, postanowienia w wyżej wymienionych sprawach wydawał sąd karny na posiedzeniu niejawnym na wniosek prokuratora. W Dekrecie zabrakło określenia od jakiego wieku można stosować wobec obywateli wyliczone kary. Wydaje

¹⁸ *Manifest Polskiego ...*

¹⁹ Dz. U. z 1944, nr 11, poz. 54.

się, że należałoby tu wskazać wiek 14 lat, co wynikałoby z zastosowania *per analogiam* dyspozycji art. 69 § 1 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 roku - Kodeks karny²⁰. Jednakże brak jest ścisłych danych pozwalających określić jak kwestia ta wyglądała w praktyce. Zgodnie z art. 5 dekretu o środkach zabezpieczających, możliwe było wyłączenie spod utraty praw określonych w art. 4 dekretu o środkach zabezpieczających, członków rodziny zdrajców Narodu, jeżeli z całokształtu stosunków życiowych wynikało, że nie pozostawali oni w faktycznej wspólnocie małżeńskiej bądź rodzinnej ze zdrajcą Narodu, a co do nich samych nie zachodzą okoliczności określone w art. 1 Dekretu. Zatem, przepisy te znajdowały zastosowanie jedynie w przypadku faktycznego odseparowania się od zdrajcy Narodu. Za ukrywanie się, usuwanie majątku spod konfiskaty, jak również za podżeganie do tych czynów lub pomoc zdrajcy Narodu w ukryciu się, żywieniu jej lub zaopatrywaniu w dowody groziła kara dożywotniego więzienia lub kara śmierci.

Kolejnym aktem prawnym była ustawa z dnia 6 maja 1945 roku o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów (dalej: „**u.w.w.e.**”)²¹. Obywatele Państwa Polskiego, którzy zostali wpisani po dniu 31 sierpnia 1939 roku na obszarach Rzeczypospolitej Polskiej, wcielonych przemocą przez okupanta do Rzeszy Niemieckiej oraz na obszarze byłego Wolnego Miasta Gdańska zostali podzieleni na dwie grupy:

- Zgodnie z art. 1 u.w.w.e. do pierwszej grupy zaliczono obywateli wpisanych do trzeciej lub czwartej grupy niemieckiej listy narodowej.
- Zgodnie z 9 ust. 2 u.w.w.e. do drugiej grupy zaliczono obywateli wpisanych do pierwszej lub drugiej grupy niemieckiej listy narodowej.

Niemiecka lista narodowa, zwana Deutsche Volksliste, została zapowiedziana 2 września 1940 roku na podstawie reskryptu Heinricha Himmlera, a wprowadzono ją na mocy rozporządzenia z 4 marca 1941 roku. Podaje się, że wpisu dokonało 2,8 mln ludności²². Osoby pochodzenia niemieckiego mogły być zakwalifikowane do jednej z czterech grup:

- Volksdeutscher – osoby narodowości niemieckiej, wykazujące przed 1 września 1939 roku aktywność na rzecz niemieczyzny („uświadomieni i czynni narodowo);

²⁰ Dz. U. z 1923, nr 60, poz. 571.

²¹ Dz. U. z 1946, nr 11, poz. 73.

²² L. Olejnik, *Zdrajcy Narodu? Losy Volksdeutschów w Polsce po II wojnie światowej*, Warszawa 2006, s. 27.

- Deutschstammige – osoby narodowości niemieckiej bierne w walce narodowościowej („świadomi swej narodowości”);
- Eingedeutschte – osoby pochodzenia niemieckiego, które z biegiem czasu uległy polonizacji, jednak ze względu na ich postawę można było przypuszczać, że będą pełnowartościowymi członkami niemieckiej wspólnoty narodowej, osoby nie posiadające niemieckiego pochodzenia, żyjące w małżeństwie z osobami narodowości niemieckiej oraz osoby o niewyjaśnionej przynależności narodowej, które przed 1 września 1939 roku nie przyznawały się do Niemczyzny i posługiwali się językiem słowiańskim;
- Ruckgedeutschte – osoby pochodzenia niemieckiego całkowicie spolonizowane²³.

Zaliczenie osoby do I i II grupy skutkowało automatycznym otrzymaniem obywatelstwa niemieckiego. Dlatego też właśnie wobec nich były wyciągane najdalej idące konsekwencje. Zgodnie z art. 11 u.w.w.e. wszystkie osoby wpisane do III i IV kategorii były zobowiązane do wystąpienia o rehabilitację. Wniosek taki, na mocy art. 12 ust. 1 u.w.w.e. był rozstrzygany przez sąd grodzki w składzie jednego sędziego i dwóch ławników. Sąd mógł wydać rozstrzygnięcie zgodnie z art. 12 ust. 2 u.w.w.e. na posiedzeniu niejawnym, gdy można było orzec rehabilitację w pełnym rozmiarze lub po przeprowadzeniu jawnych rozpraw zgodnie z art. 14 ust. 1 u.w.w.e. Pełna rehabilitacja, na podstawie art. 10 ust. 1 u.w.w.e. była możliwa, gdy osoba udowodniła, że została wpisana na listę wbrew swojej woli lub pod przymusem i swoim postępowaniem w trakcie okupacji wykazywała polską odrębność narodową. Zgodnie z art. 16 ust. 1 u.w.w.e. sąd mógł wydać postanowienie o następującej treści:

- Rehabilitacja w pełnym wymiarze – gdy sąd uznał, że zostały spełnione przez wnioskodawcę przesłanki z art. 10 ust. 1 u.w.w.e. i orzekł, że wnioskodawca jest zrehabilitowany i posiada pełnię praw obywatelskich,
- Rehabilitacja w ograniczonym rozmiarze – gdy sąd uznał wnioskodawcę za zrehabilitowanego, ale z jednoczesnym orzeczeniem czasowego zawieszenia praw publicznych oraz obywatelskich praw honorowych na okres do 5 lat, albo grzywny od 500 zł do 2 000 000 zł, albo przypadku części lub całości mienia, przy czym czasowe zawieszenie

²³ Tamże, s. 26.

praw publicznych oraz obywatelskich praw honorowych mogło być wymierzone łącznie z jednym z pozostałych dwu środków represji,

- Oddalające wnioszek – wraz z oddaleniem wniosku sąd orzekał utratę przez wnioskodawcę na zawsze praw publicznych oraz obywatelskich praw honorowych, tudzież przepadek całego mienia. Ponadto, sąd mógł orzec umieszczenie wnioskodawcy na czas oznaczony lub nieoznaczony w miejscu odosobnienia (obozie) i poddać przymusowej pracy. Sąd mógł również orzec przepadek mienia żyjących z nim członków rodziny.

Kara umieszczenia w obozie nie spełniała żadnych standardów – ustawa nie zawierała zakresu na jaki może być wymierzona i nie wprowadzała żadnych przesłanek, które pomogłyby zdecydować o jej długości.

Art. 20 u.w.w.e. przewidywał konsekwencje niezłożenia wniosku o rehabilitację lub odrzucenia go w postaci umieszczenia na czas nieoznaczony w miejscu odosobnienia i poddania przymusowej pracy lub utraty na zawsze praw publicznych oraz obywatelskich praw honorowych i całego mienia.

W okresie 1945-1950 w Polsce funkcjonowało dwieście sześć obozów²⁴. Obozy pracy były tworzone przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego i Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego. Dla ich działania zaadoptowano pozostawione przez nazistów obozy zagłady. Więźniowie opisywali, że warunki tam panujące były bardzo złe. Brakowało opieki medycznej, podstawowego wyposażenia²⁵. Używanie sformułowania „polskie obozy pracy”²⁶ wywołuje od zawsze wielkie emocje. Część społeczeństwa neguje wkład Polaków w powstawanie tych obozów wskazując, że były one obozami komunistycznymi, a skoro władza ta została uznana za nielegalną, to nie można ich nazywać *polskimi*. Kwestia ta jest niezwykle delikatna ze względu na częste pomyłki w publicystyce, dotyczące nazywania nazistowskich obozów funkcjonujących na terytorium Polski przymiotnikiem wskazującym na udział Polaków w Zagładzie. Dnia 26 stycznia 2018 roku uchwalono nowelizację ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu²⁷. Zgodnie z uchwalonym projektem, wprowadzony art. 55a zakładał odpowiedzialność karną za publiczne i wbrew faktom przypisywanie Narodowi Polskiemu lub Państwu Polskiemu odpowiedzialności lub współod-

²⁴ M. Łuszczyna, *Mała Zbrodnia. Polskie obozy koncentracyjne*, Kraków 2017, s. 13.

²⁵ Olejnik L., op.cit., s. 155.

²⁶ Por. W. Stankowski, *Obozy i inne miejsca odosobnienia dla niemieckiej ludności cywilnej w Polsce w latach 1945-1950*, Bydgoszcz 2002; B. Kopek, *Obozy pracy w Polsce 1944-1950. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 2002.

²⁷ Dz. U. z 1998, nr 155, poz. 1016 ze zm.

powiedzialności za popełnione przez III Rzeszę Niemiecką zbrodnie nazistowskie określone w art. 6 Karty Międzynarodowego Trybunału Wojskowego, załączonej do Porozumienia międzynarodowego w przedmiocie ścigania i karnia głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej, podpisanego w Londynie dnia 8 sierpnia 1945 r. (Dz. U. z 1947 r. poz. 367), lub za inne przestępstwa stanowiące zbrodnie przeciwko pokojowi, ludzkości lub zbrodnie wojenne lub w inny sposób rażąco pomniejsza odpowiedzialność rzeczywistych sprawców tych zbrodni, będzie podlegać grzywnie lub karze pozbawienia wolności do lat 3²⁸. Zapis ten został już jednak usunięty na mocy nowelizacji ustawy z dnia 27 czerwca 2018 roku o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary²⁹. Wydaje się, że ustawodawca słusznie zauważył, że problem „polskich obozów śmierci” jest coraz bardziej doniosła, ale wykorzystał błędne instrumenty. Zdecydowanie ważniejsze jest edukowanie i popularyzacja prawdy historycznej.

Sytuacja dotycząca obozów pracy dla wrogów Narodu jest tym bardziej skomplikowana ze względu na fakt braku poruszania tej kwestii w polityce historycznej. Próżno szukać w podręcznikach do historii losów Volksdeutschów po wojnie. Najlepiej stosunek Polaków do kwestii obozów pracy przedstawia następujący cytat: „*Ani polski, ani koncentracyjny, ale obóz chyba tak*”³⁰. Dopiero ostatnie lata pozwalają na dokonywanie odkryć, które dostarczają dowodów na istnienie takich miejsc. W samej Warszawie w latach 1945-1950 istniało, aż 12 obozów³¹. Jednak nadal w środowisku naukowym zwraca się uwagę na konieczność unikania sformułowań *komunistyczny* oraz *polski* do opisywania tych miejsc odosobnienia. Prof. Witold Kulesza uważa, że obozy koncentracyjne ściśle łączą się z Trzecią Rzeszą, a sformułowanie *polskie* jest niedozwolone ze względu na fakt, że Polacy nie wybrali władzy komunistycznej w drodze demokratycznych wyborów³². Zdecydowanie należy postulować znalezienie określenia tych miejsc pracy, które będzie jak najbardziej neutralne, aby nie wprowadzać dalej idącego zamętu informacyjnego i zmniejszyć ryzyko wystąpienia pomyłek.

²⁸ Sejm Rzeczypospolitej Polskiej VIII kadencja, Druk nr 993 [on-line:] <http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/7968D1A19759212AC125806C003AC4EF/%24File/993.pdf> [dostęp: 28.01.2019].

²⁹ Dz. U. z 2018, poz. 1277.

³⁰ M. Łuszczyna, *op.cit.*, s. 277.

³¹ *Tamże*, s. 133.

³² *Tamże*, s.s. 277-282.

Wracając do uregulowań ustawowych, na mocy ustawy o wyłączeniu wrogich elementów prostsza była procedura regulująca kwestię rehabilitacji osób wpisanych do 1 i 2 grupy niemieckiej listy narodowościowej. Zgodnie z art. 2 ust. 1 u.w.w.e., do złożenia wniosku o rehabilitację zobowiązani byli wszyscy, którzy ukończyli 14 lat. Cenzus wieku był przedmiotem rozstrzygnięcia w Uchwale Sądu Najwyższego Izby Karnej z dnia 10 listopada 1945 roku w sprawie o sygn. akt K 305/45³³. Sąd orzekł, że wiek ten odnosi się do całości materii regulowanej przez ustawę i wynika z jednolitości ustawy. Sąd w uzasadnieniu wskazał, że dzieci poniżej 14 roku nie mogły same decydować o swojej przynależności narodowościowej. Co więcej, Sąd odwołał się do wojennego losu polskich dzieci, wskazując, że:

„Dla licznie zdziesiątkowanego i zdepopulowanego długoletnią okupacją niemiecką Narodu Polskiego nie może być obojętny los dzieci polskich, które aczkolwiek wyrosłe w atmosferze zaprzaństwa i zdrady Narodu, są jednak w takim wieku, że mogą być społeczeństwu polskiemu przywrócone, to też w interesie Państwa bynajmniej nie należy, aby wyzbyć się elementu, który w warunkach odpowiedniego wychowania może stać się pożyteczny”.

Postępowanie dotyczące rehabilitacji w przypadku osób wpisanych do 3 i 4 kategorii miało charakter administracyjny. Obywatele, na mocy art. 2 ust. 1 u.w.w.e., byli zobowiązani do złożenia deklaracji właściwej władzy administracji ogólnej pierwszej instancji o wierności Narodowi i demokratycznemu Państwu Polskiemu. Zgodnie z art. 2 ust. 2 u.w.w.e., władza administracyjna przyjmując deklarację, wydawała składającemu odpowiednie zaświadczenie ważne na okres sześciu miesięcy, zarządzając ogłoszenie o złożeniu deklaracji. W okresie sześciu miesięcy, jak stanowi art. 3 u.w.w.e., każdy kto wiedział o tym, że osoba wpisała się do 3 lub 4 grupy niemieckiej listy narodowościowej z własnej woli lub jej zachowania w czasie okupacji nie dało się pogodzić z polską odrębnością narodową, powinien powiadomić o tym władze bezpieczeństwa publicznego lub prokuratora specjalnego sądu karnego. Wtedy postępowanie administracyjne się kończyło i rozpoczynało się postępowanie karne. Zgodnie z art. 4 u.w.w.e. prokurator specjalnego sądu karnego, w miarę wyników dochodzenia, mógł skierować sprawę do sądu grodzkiego, który po przeprowadzeniu jawnej rozprawy wydawał postanowienie stosownie do art. 16 u.w.w.e. W tym przypadku również możliwe było umieszczenie takiej osoby w obozie pracy. Konsekwencje niezłożenia deklaracji, były tożsame z tymi,

³³ SIP LEX nr 161508.

jakie zachodziły, gdy osoba wpisana do 1 i 2 kategorii nie złożyła wymaganego wniosku i były określone w art. 20 u.w.w.e.

Po zakończeniu postępowań rehabilitacyjnych, sporne kwestie regulował dekret z dnia 28 czerwca 1946 roku o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939-1945³⁴ (dalej: „**u.o.n.**”). Jest to jedyny z omawianych aktów, który obowiązuje nadal. Na mocy art. 1 § 1 u.o.n. kto, będąc obywatelem polskim, w czasie pomiędzy 1 września 1939 r., a 9 maja 1945 r. zgłosił swoją przynależność do narodowości niemieckiej lub uprzywilejowanej przez okupanta, podlega karze więzienia do lat 10³⁵. Do orzekania w sprawach o przestępstwo określone w art. 1 § 1 u.o.n. powołano specjalny sąd karny. Na mocy art. 12 § 1 u.o.n. prawomocne postanowienia lub zarządzenia orzekające umieszczenie w miejscu odosobnienia, poddanie przymusowej pracy, utratę praw, grzywnę i przepadek mienia, zachowały moc w części orzekającej grzywnę i przepadek mienia, a w pozostałej części ją traciły. Jednakże, zwolnienie z miejsca odosobnienia uzależnione było od spełnienia warunków określonych w art. 17 u.o.n. – osoba musiała zostać uznana za zwolnioną z odpowiedzialności karnej lub *uniewinnioną*. Jednakże nie decydował o tym sąd, a prokurator. Zatem miejsca odosobnienia funkcjonowały dalej w ten sam sposób.

Za datę graniczną walki ze zdrajcami Narodu uznaje się rok 1950. Związane jest to z uchwaleniem ustawy z dnia 20 lipca 1950 roku o zniesieniu sankcji i ograniczeń w stosunku do obywateli, którzy w okresie okupacji zadeklarowali przynależność do narodowości niemieckiej³⁶.

4. Uwagi końcowe

Pierwsze lata powojenne były niezwykle ciężkie ze względu na straty poniesione przez polskie społeczeństwo. Państwo było wyniszczone gospodarczo. Znalezienie się w strefie wpływów sowieckich wiązało się z koniecznością stworzenia nowych podstaw państwowości. Uchwalane akty prawne dążyły do uporządkowania funkcjonowania Państwa Polskiego. Ważnym krokiem była reforma rolna, która w konsekwencji doprowadziła do włączenia osób pochodzenia chłopskiego do społeczeństwa. W pierwszych powojennych latach Polaków łączyła również nienawiść do okupanta i chęć rewanżu. To właśnie wtedy

³⁴ Dz. U. z 1946, nr 41, poz. 237.

³⁵ Obecnie karze pozbawienia wolności.

³⁶ Dz. U. z 1950, nr 29, poz. 270.

powstały akty prawne dotyczące przejmowania majątków poniemieckich oraz ukarania zdrajców Narodu.

Utworzenie miejsc odosobnienia można oceniać negatywnie. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że pamięć o zbrodniach nazistowskich była wtedy jeszcze bardzo świeża i nienawiść do osób narodowości niemieckiej, jak i kolaborującej z okupantem, była w pełni zrozumiała. Jednakże, wydaje się że błędne jest współczesne kształtowanie polityki historycznej polegające na całkowitym wyparciu się tworzenia miejsc odosobnienia, która miało miejsce już od początku XXI wieku. Każdy naród w historii świata popełniał różne błędy, ważną kwestią jest jednak ich akceptacja i wyciągnięcie wniosków na przyszłość, które pozwolą na niepopęlenie tych samych błędów w przyszłości. Pamięć jest niezmiernie ważna dla budowania tożsamości społeczeństwa. Budowanie jej na fałszywych mitach może spowodować wypaczenie niezmiernie ważnych pojęć takich jak np. *patriotyzm*, *duma narodowa*. W podręcznikach do historii próżno szukać wiadomości na temat powojennych losów Volksdeutschów, można z nich wnioskować, że 9 maja 1945 roku wszyscy Niemcy znajdujący się na terytorium Polski opuścili jej granice. Podsumowując, o sile narodu nie świadczą jedynie jego chwalebne czyny, za jakie należy uznać uratowanie wielu ofiar Holokaustu, ale ważna jest umiejętność radzenia sobie ze wstydliwymi fragmentami historii.

Bibliografia:

Grynberg M., *Oskarżam Auschwitz. Opowieści rodzinne*, Wołowiec 2014.

Grzebałkowska M., *1945. Wojna i pokój*, Warszawa 2015.

Klucze i kasa. O mieniu żydowskim w Polsce pod okupacją niemiecką i we wczesnych latach powojennych 1939-1950, red. J. Grabowski, D. Libionka, Warszawa 2014.

Kopek B., *Obozy pracy w Polsce 1944-1950. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 2002.

Łuszczak C., *Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce*, Poznań 1979.

Łuszczyna M., *Mała Zbrodnia. Polskie obozy koncentracyjne*, Kraków 2017.

Materski W., Szarota T., *Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, Warszawa 2009.

Niemcy w Polsce 1945-1950: wybór dokumentów, t. I, red. W. Bordziej, H. Lemberg, Warszawa 2001.

Olejnik L., *Zdrajcy Narodu? Losy Volksdeutschów w Polsce po II wojnie światowej*, Warszawa 2006.

Ostrowska J., *Przemilczane. Seksualna praca przymusowa w czasie II wojny światowej*, Warszawa 2018

Stankowski W., *Obozy i inne miejsca odosobnienia dla niemieckiej ludności cywilnej w Polsce w latach 1945-1950*, Bydgoszcz 2002.

Szarota T., *Okupowanej Warszawy dzień powszedni*, Warszawa 2010.